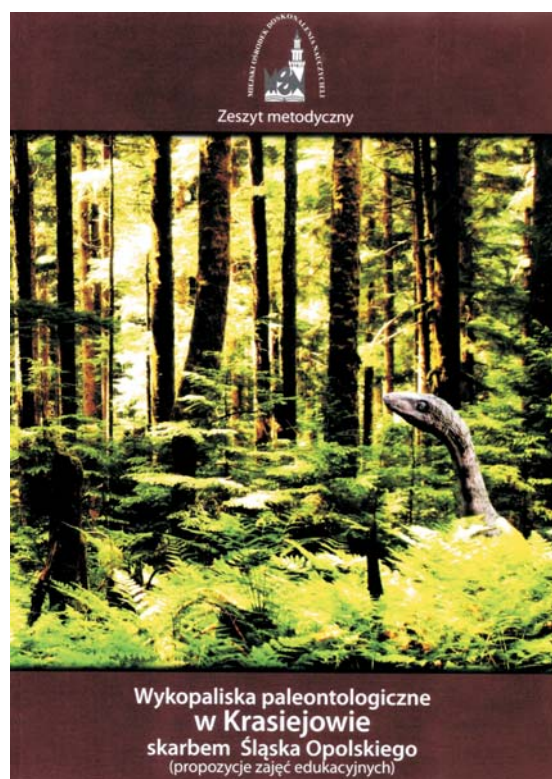


J. SZEWCZYK & K. LECH – Wykopaliska paleontologiczne w Krasiejowie skarbem Śląska Opolskiego (proponując zajęcia edukacyjne). Zeszyt Metodyczny. Miejski Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Opolu, Opole 2010, 94 str.

Nakładem Miejskiego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Opolu ukazała się publikacja (ryc. 1) autorstwa Józefa Szewczyka i Katarzyny Lech we współpracy ze studentkami biologii i pedagogiki. Konsultantem merytorycznym był Krzysztof Książkiewicz, a recenzentami – Barbara Baucz-Malij i Maria Śmigielska.

Bez wątplenia idea wprowadzania do praktyki szkolnej zajęć w miejscach tak wyjątkowych jak stanowisko dokumentacyjne „Trias” w Krasiejowie jest godna poklasku. Na pochwałę zasługuje też pomysł publikacji materiałów edukacyjnych wspierających prowadzenie takich zajęć, gdyż ich tematyka znacznie wykracza poza podstawy programowe przedmiotów przyrodniczych. Jednakże materiały te, aby spełniały swoją funkcję edukacyjną w sposób właściwy, muszą zostać opracowane wyjątkowo starannie, szczególnie w zakresie merytorycznym, ponieważ zgodnie z nazwą wydawcy mają służyć doskonaleniu nauczycieli. Powinny być zatem wolne od błędów – w przeciwnym razie przekształcają się w narzędzie rozpowszechniania informacji nieprawdziwych lub bełkotliwych, utrwalanych tym skuteczniej, im doskonalsze metody nauczania są zastosowane. Z przykrością stwierdzamy, że omawiany zeszyt – z powodu licznych błędów zarówno merytorycznych, logicznych, formalnych, jak i metodycznych – należy do publikacji, które można określić mianem antyedukacyjnych. Gruntowna analiza wszystkich przypadków przekroczyłaby objętość całej omawianej pozycji, wobec czego ograniczymy się w swej krytyce tylko do wybranych, najbardziej jaskrawych przykładów.

Kardynalnym błędem merytorycznym jest nadużywanie pojęcia „dinozaur”, stosowanego w omawianej pracy głównie w odniesieniu do gatunku *Silesaurus opolensis*, ale w niektórych miejscach też do innych archozaurów (co przypomina mylenie



Ryc. 1. Okładka recenzowanej publikacji

krokodyla z wężem), a nawet do płazów (np. str. 24, co można przyrównać do mylenia ropuchy z bocianem). Silezaur także nie był dinozaurem, zatem określanie go tym mianem jest takim

